

# KURJER LITTEWSKI

w WILNIE Sobota dnia 27 Pazdziernika. V. S. ROKU 1806

**S. PETERSBURG V. S. d. 19 Pazdziernika.**  
Tauriiski rząd Gubernski doniósł Senatowi, że d. 6 Sierpnia Tauriiski Sąd sumienny został otwarty. Ponieważ wiele okrętów kupieckich wchodziło do portów Rossyiskich nad morzem Bałtyckim leżących omiatając kommissyą kwarantanny w Helsingoer. J. J. Mość rozkazał, aż by celne komory od wszystkich statków, które nie pokażą należytego świadectwa o zdrowiu i bezpieczeństwie od pomienionej kommissyi, za karę odbierały opłatę 2 razy wyższą, niżeliby wypadło zapłacić za wzięcie świadectwa od kommissyi w Helsingoer, ten zaś dochód ma być wnoszony do opieki powszechnego opatrywania. Jeżeli zaś na którym okręcie pokażą się znaki chorób zarazliwych, ten bez świadectwa przybyły do portu, ma być odsyłany niemieszkając do Helsingoer.

W tych d. szkoły kupieckie w naszej stolicy odprawiły examen publiczny; uczniowie dawali dowód postępkowi swego; z których liczby 77 otrzymali nagrodę w medalach srebrnych, księgach, i innych rzeczach.

**CONSTANTINOPOL d. 18 Września,** Ambasador Francuzki G. Sebastiani miał prywatną tylko audiencyą u Sultana, godzin 4 trwającą; wkrótce podobno publiczną otrzyma, gdyż podarki z Paryża spodziewany, który wtenczas ma ofiarować, są nie daleko. Złożenie z urzędu Hospodarów Mutańskiego i Wołoskiego, Ypsilanti i Morousi, sprawiło u nas wielkie wrażenie na umysłach; żalują powszechnie wszyscy tych panów, którzy krótko rządząc, do prowincyi swoich umieli prowadzić nieznanie przedtem b. zpi. cze. stwo i porządek; utrzymać w wewnętrzny pokoy, zabudować podupadłe woynami dawnemi, pożarem zniszczone miasta, rolnictwo kwitnącem uczynić, handel podnieść z upadku, wprowadzić rękodziela, zjednać dla siebie miłość poddanych, któremi rządzieli po oycowsku. Słychać że Morousi znajduje się w stolicy Ottomańskiej, sprawę dać mając z postępków swoich; lecz o tym słusznie wątpić możemy.

Nastąpiła wielka odmiana w Ministeryum Tureckim. Naprzód W. Wezyr Hazy Jzmael złożony został z urzędu, i na wygnanie posłany do Brusy miasta Natolii; ledwie udał się w drogę pośpieszając na przeznaczone miejsce, gdy goniec rychło wyprawiony doścignął, do stolicy powracać kazał nieszczęśliwemu, i do więzienia zaprowadził. Na miejsce jego Hetmanem i Kanclerzem W. państwa Ottomańskiego został Aga Jańczarów Halimi Jbrahim; tego zaś urząd w armiach Tureckich wysoki oddano Kiai Mehemet Salih. Wkrótce potem Mufti odebrał rozkaz oddalić się od posługi publicznej do życia utajonego; obowiązki tego sprawować zaczął Nakib Eschraf Duri Zade.

Nie tu koniec odmianom. Kiaia Bey, czyli Minister wewnętrznych interessów musiał ustąpić miejsca Mustafie Effendi który był sekretarzem oddalonego Wezyra. Naostatek 2 Tefterdars czyli Pod-

skarbiowie państwa, Tchlebi i Feitez Ullah stracili urząd, których zastępują Osman Effendi, Arpa Emi-ni. Zwrócił też S. lim 3 uwagę na woyska swoje: regularnych sposobem Europejskim ćwiczonych wodzem był Kadri Basza mąż wprawdzie doświadczony i waleczny, lecz prędki, popędliwy, zbyt surowy. Temu Porta oświadczyła nieukontentowanie jego postępkiem przypisując bunt podniesiony w Adrianopolu, i nieukontentowanie mieszkańców Romelii powszechnie; ponieważ Kadri nie umiał ich nakłonić do zgody, i z żołnierzem swoim połączyć. Trudny ten obowiązek poruczony jest dawnemu Wielkorządcy Bosnii Bekirowi, który swoim pośrednictwem przywrócił był pokoy Serwiiom z Jańczarami Belgradu. Temu kazano spiesznie wyjeżdżać do Silistryi, przyjąć kommandę woysk regularnych, a całej dzielności użyć w nawróceniu rokoszantów.

Kampania przeciw Czernemu inż zapewne za gajona nie będzie w r. terażn. przyszła iesień; domowe spory nie ukończone, lud zbroyny, wyiwszy regularnego żołnierza, do domów powraca, naybardziej Azyatycki do znoszenia zimy i polowych niewygod nie przywykły. Powiadają, że Sultán wodzom swoim w stronę zachodnią posłanym rozkazał traktować z Czernym o ugodę; wierzyć trudno, żebyśmy to czynić mieli na pozor, nie w chęci pojednania się rzetelnego i trwałgo, lecz jedynie dla przewłoki czasu, ażeby uspieni Serwianie zapomnieli zwykłej ostrożności, Turcy zaś mieli potrzebną chwilę do spoczynku, przytłumienia rozruchów stolicy bliższych, i zebrania nowej potęgi.

**BELGRAD d. 1 Pazdziernika.** Odebraliśmy dokładniejszą nieco wiadomość o bitwach między woyskiem Chrześcianańskim i Tureckim stoczonych d. 8, 10, i 12 Września. Ostatnią wygrał zupełnie Passwan Oglou pod Aricza. Serwianie klęskę powinni przypisać opieszności dowodze w swoich, którzy mogąc, prędkim obrótem zająć z boku, pokazać się z tyłu nieprzyjacielowi, tego jednak uczynić zamieśli. Lud walczył z naywiększym zapalem i zaciętością; lecz mając do czynienia z takim wodzem i ćwiczonym żołnierzem, przewyższającym liczbie kroku nie dotrzymał. Strata z obu stron wielka, Passwan Oglou zabrał 800 jeńców i oboz cały.

Większą bez porównania klęskę ponieśli Ottomanie w 2 rozprawach pod Soukay d. 8 walczone dość krótko; Turcy zrażeni odporem niespodzianym, oddalili się z borowiska rychło, zostawiając dział 11 zwycięzcom, wiele prochu, bydła, i wszelkiej żywności. Lecz na d. 10 przyszło do ciężkiego spotkania; Serwianie i Turcy ubiegali się do wygranej z równą ochotą i odwagą Jbrahim często ponawiał atak zawsze daremny: murem stał lud Czernego. Wódz Ottomański straciwszy 12 t. zabitych i raniomych, pierzchnął nakoniec, 3 t. w niewolę poszły; trwała bitwa od świtania do wieczora. Porażenie nawet d. 12 lewego Chrześciana skrzydła przez Passwana Oglau nie ośmie-

liło Turków do nowej potrzeby. Cokolwiek byłoby, 16 Czerny w obozach swoich i po całej Serwii uroczyście ogłosił zawarte z Jbrahimem broni zawieszenie, rozkazując woysku i obywatelom dziękować Panu Zastępów za odniesione zwycięstwo, i skutek onego spokojność. Obrządek dopełnili Serwianie d. 20 strzelaniem z armat przy modlitwie. Podobnym sposobem Turcy o tём przestrzeżeni artylleryi swojej z wałów Belgradzkich grać kazali.

O zawieszeniu broni co rozumieć trzeba nie wiemy; podobno umówione nie było na czas długi, alboweż nie było powszechne i nie rozciąga o się do nas, ponieważ d. 5 Kusanzy Ali na czele Jańczarów swoich zrobił silną wycieczkę na oboz Chrześcianański, lecz znalazłszy gotowych Serwianów i odpor silny, poniosł w ludziach stratę niemałą, i do murów powrócił. Obłężenie twierdzy nie jest bynajmniej zaniechane, chociaż po owej wycieczce obie strony zachowały się w pokoiu, czekając iak słyhać, skutku rozmów zaczętych w Semendryi między deputatami od Czernego wyznaczonemi, a Kommissarzami, których Sułtan przysłał, dla pogodzenia rozróżnionych. Powszechne jest rozumienie, iż wodz Serwianów i cała z nim starszyzna nie przystąpią do żadnego układu, jeżeli gruntem i zasadą przyszłego pokoiu nie będzie udzielnosc ich narodu. Pierwszym z pełnomocników Selima 5 jest Muhasil-Beg; ten przystąpił do dzieła, kończyć sam nie chce, czekając z jeszcze towarzyszy którzy od Wezyra W i Bośniaków są wyznaczeni.

Gdy ta wiadomość rozeszła się w Belgradzie, obywatele Turcy, z nimi Basza więzień Jańczarów oświadczyli gotowość opuszczenia twierdzy, której oddanie Serwianom będzie pierwszym warunkiem przymierza; lecz Kusanzy oświadcza nie odmienną chęć bronięcia się do upadłej, i dochowania Sułtanowi miasta ważnego, póki sam żyw będzie, utwierdzony w uporze boiaźnią, ażeby Czerny wychodzącym Muzułmanom własności wszelkiej i życia nie wydarł. Serwianie pokazując skłonność i łatwość do zgody bacznemi na wszystko i ostrożnemi być nie przestali; nie składają broni chociaż jest zawieszona, podeyrzenie mając, azali Turcy pod tym pozorem zwłóki tylko czasu nie szukają.

WIEDEN d. 25 Pazdziernika. Gazety dworskie zawierają krótkie doniesienie o zaczętych krokach nieprzyjaznych między Prussami i Francją. D. 9 część prawego skrzydła armii Pruskiej złożona z Leib i Koehler huzarskich, Wedel i Ferdynand regimentów pieszych, postąpiła przez Melrichstadt, Gleicherwiesen, Schweinfurt, i Koenigshofen, grożąc lewemu skrzydłu. Co postrzegłszy Francuzi, miasto Forchheim obłożone ogłosili; żołnierze wszyscy, 600 zebranych z okolicy wieśniaków pracować w szańcach zaczęło, G. Frere wyznaczony kommandantem; G. Rey odebrał rozkaz wysłać wiele dział i amunicyi na obronę Rothenburga, sam pośpieszył do Norimbergi.

D. 14 i 15 między Jena i Zwetzen, nastąpiło ciężkie spotkanie z wielką kłęską Francuzów i Prusaków. Panujący X. Brunświcki został ranny, iakoteż wielu G. Francuzkich, Pruskich, Saskich. Część armii Fryderyka 5 ciągnie do Nordhausen. Kalckreuth z dywizją swoją i kilka drugimi przeszedł Elbę w Wittenberg, mając zasłonić Berlin stolicę, połączony z woyskiem, które się znajdowało nad rzeką Bober, półkami pozostałemi w Szląsku, i temi które składały rezerwę w Custrinie. W tymże czasie G. Ruchel i Blücher połączyli się z głównym korpusem, któremu sam Król hetmanił. Francuzkie woysko rozłożyć się miało w okolicach Naumburg, Merseburg, i Lipska. Miasto Erfurt utwierdzone cokolwiek na prędce, d. 16 przez umowę bramy otworzyło.

Z Braunau inną, od pierwszej mniej dokładną wiadomość odbieramy o teyże bitwie; Poseł Francuzki G. kommanderującemu w twierdzy przysłał kopię listu pisanego do Maxymiliana 1; lecz ten list Ministra Berthier, z Gera d. 14 o godzinie 2 z południa, donosząc o zaczęciu bitwy na świtanu, i wielkiej stracie, koniec dzieła zostawił nie wiadomy.

Akademia u nas lekarsko chirurgiczna Jozefińska za pozwoleniem Cesarzkim, przyjechała do grona swego, wielu kraiowych i zagranicznych mężów z doskonałości zaleconych iacy są, Graf Harrach, Hubert, Leone, Joachim, Koenig, Fisher, Rudtorster, Percy, Viebold, Wenzel, Corvisart, Coste, Sabatier, Halle, Pinnella, Pelletan, Boyer, Leroux, Dubois, Larrey, Jvan, Thouret, Lassus, Lepreux, Parmantier, Tissot, Caldani, Ford.

O porażeniu woysk Francuzkich pod Castelnovo, dokładniejszą wiadomość odbieramy z Triestu. G. Molitor miał przy uściu Cattaro 15 t. żołnierza, ataku jednak morzem i lądem wytrzymać nie mogąc pod Astrona, zaczął ustępować do Molonto i Raguzy wzdłuż brzegów, zatopiwszy 29 statków, między którymi było 5 szalup działowych; 15 innych ratowało się ucieczką do Wenecyi, lecz od zwycięzkiej eskadry ścigane były. 10 t. Montenegrinów lądem przesładowało nieprzyjaciela pogromionego, który niedaleko Raguzy nowej chciał zająć dawne stanowisko Bengas. Strata Francuzów zabitych i rannych 3 t. ma wynosić; jest pogłoska, że Molitor opuści wkrótce nie tylko Ragnę ale też całą Dalmacyą.

Wczora Gubernator Kłobusicki na wyraźny rozkaz Cesarza, obrządkiem uroczystym oddawał wielki medal złoty honorowy na łańcuhu złotym tuteyszemu obywatelowi Balas Węgrzynowi, który podczas ostatniej wojny, na niebezpieczeństwo siebie narażając, zachować umiał przed okiem nieprzyjaciela wiele sprzętów skarbowych, w spokojnej chwili objawił i oddał rządowi. Wszystkie urządzenia wewnętrzne znać dają, że dwór nasz ścisłą lecz zbroyną obojętnosc zachowa, i na przejście woysk obcych przez Czeskie Królestwo nie pozwoli. Arcy X. Karol Węgierskie regimenta do tego kraju ciągnące sam zwykł oglądać i ćwiczyć; zdrów i sił zupełnie; za kilka d. ma wyjechać do Pragi, i przebiez kordon wyciągniony na granicach Pruskich i Saskich. Słyhać iż G. Molitor przybył do Fiume ciężko ranny.

STETTIN d. 26 Pazdziernika. D. 14 pod Auerstaedt zaśła krwawa bitwa między woyskiem Pruskim i Francuzkim. Nieprzyjaciel prawem skrzydłem ciągnący wzdłuż brzegów rzeki Saal wyżej Unstruth, nakłonił wodzów naszych do odmiany pierwszego stanowiska, ażeby postępowaniu Francuzów tamę położyli; główną kwaterę z Blankenheim przez Weimar do Auerstaedt przeniesiono, G. Blücher stanął pod Weimar. Przed świtanem zbliżył się do Pruskich obozów nieprzyjaciel; iuż o godzinie z rana 3 slyszano ciężkie z dział strzelanie; Francuzi do dzieła pierwsi przystąpili. Wyciągnięte linie nie dozwalały prędkiego marszu. Obie strony z największą walczyły zacietością i uporem. W początkach zaraz rozprawy, X. Brunświcki nieszczęśliwym przypadkiem ranny został przy oku nad nosem od kuli kartaczowej, właśnie gdy przez perspektywę uważał okróć zbliżających się nieprzyjaciół, i blisko stojące rycerstwo do czynienia męznego zapalał. Nie mógł więc być obecnym bitwie do końca; wyprowadził Pana z tłumy własny iego Sekretarz; zatem X. d. 18 przyjechał do Blankenburg; zdaniem lekarzów rana niebezpieczną nie jest.

Ten smutny przypadek nie ztrwożył bynajmniej

Pruskiego rycerstwa, nie przestawali porażać naciera-  
jących Francuzów; Fryderyk 3 wszędzie był obecny,  
sam hetmanił, w ogień prowadził, narażając się na o-  
czywiste niebezpieczeństwo, z koni pod nim ubito. Za  
przykładem idąc Monarchy Wodzowie Pruscy, stawili  
się mężnie, iak przystało uczniom W. Króla, którego  
pamięć droga jest narodowi. Między innymi dy-  
stygnował się naybardziej X. Orange Fulda. Jaz-  
da Pruska od początku do końca statecznie od-  
pierała przeciwną piechotę miał liczniejszą nieprzy-  
ciela; tę bagnetem spotykała zawsze Pruska z niewy-  
dziwioną odwagą, i z wielką klęską. Nieprzy-  
cieli strzelce do samych prawie naszych Oficyerów  
zdali się celować. Całe walczących szeregów z obu-  
stron padały od ognia działowego i ręcznego, nikt  
przecie ustępować z boiowiska nie myślał, chociaż  
od godziny z rana 3 do 5 z południa nieustannie  
krew przelewano. Wtemczas nieprzy-  
ciela otrzymał posiłek, 10 t. wojsk świe-  
żych, które Ney przyprowadził.

Twierdzić możemy, że Prussaków i Francuzów  
w bitwie pod Auerstaedt było naymniey 200 t. Sro-  
dki obu przeciwnych armii zcierały się naydłużej,  
walczyły nayuporniej poniosły naywiększą klęskę,  
Liczą zabitych i ranionych od 30 do 40 t. Lecz o  
tém ieszcze uie ma pewności urzędowej; może  
być strata z obu stron powiększona, iak pospo-  
licie się zdarza. Równym sposobem nie podobna  
ieszcze nie pewnego mówić o wodzach z obu-  
stron poległych: to tylko pewna że Feld Marszałek  
Möller, G. Kalckreuth i Blucher nie zgineli;  
Ruchel miał ranionym zostać. Regiment  
dragoński imienia Królowey dystygnowując się  
nad inne, stracił naywięcej; artyllerya Pruska  
jest w całości. Miasteczko Auerstaedt podczas  
bitwy spalone.

Część armii Fryderyka 3 ciągnie do Magdeburga;  
względem obrótów dywizyi X. Hohenlohe niema  
pewney wiadomości. Rezerwa pod kommandą  
X. Eugensza Wurttembergskiego, na d. 15 Lipsk  
przechodziła. Do Naumburg i miejsc okolicznych  
przyniesiono tysiące ranionych nieprzy-  
ciela. Graf Haugwitz i Luchesiński z Weimar  
udali się do Frankenkauzen. Davoust jest na  
drodze prowadzącej do Dessau. Dwór Brun-  
swicki przemieścił się do Schwerin: do Ham-  
burga posłano przestrożę, ażeby żadnych towarów  
żadnych statków, łodzi i Elbą nie posyłać do  
Magdeburga. W Berlinie spokoyność zupełna:  
wielu nawet mających ziemską własność w  
okolicy, przemieściło się do stolicy dla więk-  
szego bezpieczeństwa. w takim stanie  
znajdował się Berlin do d. 24 października.

O bitwie w której życie stracił X. Ludwik,  
nowe mamy szczegóły. Dał onemu X. Hohenlohe  
7 t. żołnierza, i ciągnąc do Rudolstadt zalecił,  
końcem ułatwienia odwrótu dywizyi G. Tauenzien  
w Hof stojącej, która z tego miejsca do  
głównego korpusu następować miała. X. Ludwik  
d. 10 rano przechodząc rzekę Saal, postrzegł na  
przeciwney stronie 5 t. Francuzów, i natych-  
miast uderzył; po krótkiej utarczce cofnął się  
nieprzy-  
ciela, lecz w tém omyłka była: ta straż  
przednia zasłaniała Prussakom widok M. Bern-  
nadotte na czele 30 t. ciągnącego na boiowisko.  
Prussacy obronną ręką ustępując przewyższają-  
cej liczbie staneli nad rzeką, cała ich strata  
nie przenosi 1500 ludzi, nieprzy-  
ciela bez porównania więcej poległo. Z  
naszey strony batalion piechoty lekkiej Klock,  
i drugi Prusko południowy, stawili się  
naylepiej. Ta litwa niewieleby zaiste  
znaczącą została w dzieiach narodu  
Pruskiego, gdyby na końcu rozprawy  
nie poległ X. Ludwik. Zdawał się  
przeczuwać śmierć swoją; albowiem  
wyieżdżając na kampanię, głośno oświad-

czył, że iuż więcej Berlina oglądać  
nie będzie; i testament gotowy  
zostawił.

Szwedzi dotąd spokoyni w Pomeranii,  
ruszać zaczęli z stanowisk swoich. Z  
Stralsundu posłano dywizyę ieszcze  
nową na zmocnienie żołnierza, który  
dawnie osadził kraj Lawenburgski;  
ogółem iest ich w tém miejscu 2500,  
którzy wkrótce mogą otrzymać  
posiłki nowe; tymczasem wspomniany  
korpus wystąpił w pole; i rozłożył się  
nad brzegiem Elby.

PARYŻ d. 10 Października. Lord Laud  
dale wczora opuścił stolicę naszą  
powracając do Londynu. Nie dziś  
dopiero traciemy nadzieję pokoju z  
Anglią blizkiego, iuż dawno  
widzieliśmy negocyacje zerwane  
przez oddalenie się do Niemiec  
G. Clarke; Lord zaś dawnoby  
znajdował się w oyczyźnie, gdy-  
by go nie zatrzymała choroba.  
Podobym sposobem nikt nie wątpi,  
że nową wojnę na lądzie mieć  
będziemy, widząc przygotowania  
do niej czynione w kraju całym.  
Paryż ogolony z żołnierza, milicyi  
własney powierzył domowy porządek,  
cokolwiek zostawało półków w  
departamentach, cokolwiek można  
było ich oderwać od portów i  
straży nadbrzeżów Oceanu,  
pospieszają wszystkie do Renu  
niższego, Moguncyi, Strasburga.  
Do Cantonów RP. Szwajcarskiej  
posłano zalecenie względem  
formowania regimentów tego  
narodu, które mają zostać na  
żołdzie Francuzkim: nowozaciężnych  
odsyłać kazano do Rennes,  
Lille, Besancon. Uczony Oberlin  
umarł w Strasburgu; był członkiem  
Instytutu narodowego, i dyrektorem  
Gymnazjum Protestantów.

NEAPOL d. 27 Września. Spokoyność  
nie powróciła ieszcze do Calabryi,  
Massena z wielo GG. na czele  
kilku dywizyi kraj cały przebiegając,  
usiłują nakłonić mieszkańców do  
posłuszeństwa, lecz nadaremne  
dotąd były obietnice i pogroźki,  
ogłoszona amnestya z rozkazu  
Józefa Buonaparte nie wielu  
sprowadza do domów, inni w  
górach Appeninu ukryci, czekają  
wybawicieli, i powrotu dawnego  
rządu. Zrachować niepodobno  
iak wiele kraj pomieniony stracił  
w rozruchu dzisiejszym, to  
pewna, iż naymniey licząc  
zginęło ludu 30 t.

Gdy się to dzieje na południu  
Królestwa, inne prowincye  
podobnych klęsk doznają; w  
każdey znajduje się  
mudstwo nieukontentowanych  
z odmiany rządu, co sposobu  
myślenia bynajmniey nie  
tając, głośno zapowiadają  
nieprzy-  
ciela najezdnikom; ci  
liczbą wyżsi słabszych i  
nie uzbrojonych gromią,  
przez co powiększa się  
krwi rozlew i spustoszenie  
kraju bez żadney korzyści.  
Sidney Smith ukazuje  
często eskadry swoje w  
różnych miejscach,  
groząc lądowaniem,  
którego ieszcze nie  
przywiódł do skutku.

Fra Diavolo był w mieście Sora,  
iakośmy domiesli; znajdowało  
się przy nim kilkasęt ludzi  
zbrojnych, którym według  
powieści Francuzkiej, wódz  
dozwalał wszystkiego, rabunku  
i swawoli, tak dalece iż w  
wielu miejscach obywatele  
sami tuzbroić się musieli  
przeciw napaści. Józef  
Buonaparte wysłał w te  
strony G. Espagne, 6 tego  
zblizeniu się słysząc  
Diavolo, twierdząc  
wspomnianą opatrzeć  
kazal do obrony. Przy-  
bywają nakoniec Francuzi,  
szturm się zaczyna.  
Półkownicy Cavaignac,  
Forestier, Thomas  
trzema kolumnami do  
murów przystąpili, ostatni  
wdarł się pierwszy do  
miasta; nikomu nie  
przebaczone, nikt prawie  
nie został w życiu,  
trupem zbrojnych i  
bezbrotnych napelnily  
się ulice, rynki, domy.  
Espagne zalecił swoim  
szukać Diavolo, nie  
znalazł się jednak po  
długim szukaniu i  
pilnym w liczbie  
zabitych anież  
ieńców; zkad wniosek,  
iż uciec potrafił.  
Przed szturmem  
zabrał u mieszkańców  
w Sora, cokolwiek  
mieli w groszu  
gotowym. Pa-

piery jego wszystkie znaleźli Francuzi. G. Espagne żołnierstwu swojemu nie dopuścił miasto zapalić, nie mógł iednakże przeszkodzić zupełnemu onego zrabowaniu. Nie całą tu miał potęgę Diavolo, druga iey dywizya prowincyą Lavora przebiegała, którą znalazłszy pod Atina G. Tisson, zwalczył, i do rozproszenia się przymusił.

**TRIESTE** d. 15 Pazdziernika. Wiadomości ze Włoch odebrane donoszą, iż woyska Francuzkie w kraiu Neapolitańskim od powstającego narodu tak dalece porażone zostały, że im ustępować trzeba było do granic państwa Kościelnego; zwycięzce uciekających nieprzyjaciół zbliżka ścigali; kilku przedniejszych GG. poledz miało w bitwie, te same listy znać dają, iż Anglicy z Calabrami ziednoczeni zbliżywszy się pod stolicę Neapol, Józefa Buonaparte w niey oblegli. Czekamy obszerniejszego rapportu o zdarzeniach tak ważnych. Inne Listy z Wenecyi donoszą, że w tém mieście zaszły straszliwe rozruchy; szczegółów żadnych nie wiemy, to przynajmniej pewna, iż d. 5 G. kommanderujący załogę Francuzką ogłosił zakaz pod karą śmiertelną ażeby nikt cudzoziemiec i kraiowy nie śmiał wychodzić z tej stolicy; za czém nastąpić miało wybieranie gwałtowne ludzi do woyska Włoskiego, ztąd zaś początek nieukontentowania i buntu.

**LONDYN** d. 12 pazdziernika. Bez wątpienia zayść musiały nieprzelamane trudności w negocyacyach z Francyą, ponieważ Lauderdale d. 9. opuściwszy Paryż powrócił do oycyzny, chociaż nie zupełnie uzdrowiony. Ministrowie podobno zechcą o tém zdarzeniu donieść narodowi, gdy zgromadzi się Parlament. Tymczasem uzbraiamy się na lądzie i morzu, ażebyśmy nieprzyjaciółom naszym klęskę naywiększą zadali. Departament Admiralicji wyrachował, iż na utrzymanie 120 t. ludu morskiego przez r. 1807 trzeba 11 mill. FS. Eskadry nasze do wysp Antylskich, Ameryki południowej, morza śródziemnego z woyskiem przeznaczone inne wyszły pod żagle, drugie wkrótce wyindą. Przybycia wielkiej floty kupieckiej z wysp Antylskich wyglądamy; widziano pasującą się z nawałnościami pod 50 grad. długości, 59 szerokości półn. O Francuzkiej eskadrze Adm. Willaumetz nie ieszcze pewnego; Amerykańskie pisma donoszą, iż wbiegła do Bostonu; inne zaś utrzymują, że znajduje się w Martinice zkad za odebraniem posiłków Europejskich, ma przedsięwziąć tajemną wyprawę.

Odebrawszy wiadomość, że gorączka żółta zupełnie ustala. w Hiszpanii, rząd nasz rozkazał, ażeby okręta narodów obojętnych do Anglii przychodzące z portów Króla Katolickiego, odtąd nie były przymuszane do odbywania kwarantanny; od której powinności wolne nie są statki handlujące w Ameryce północney, gdzie chociaż wspomniana choroba w teraźniejszey porze nie czyni szkody w ludziach, iak dawniey zwykła, iednak miasta znaczniejsze nie są wolne od wszelkiej boiaźni, ponieważ dość często ukazuje się na różnych miejscach.

Lord Collingwood donosi, że Francuzkie i Hiszpańskie eskadry Admiratów Rosilly i Salcedo, w Cadix i Carthagenie dotąd zachowują się spokojnie, czyniąc iednak przygotowanie do żeglugi. Na morzu śródziemnym woyna nowa, zapowiedział ją Cesarz Mankijski Duńczykom, rozkazując, ażeby jego korsarze zabierali okręta tego narodu. Za kilka d. widzieć będziemy w kościele Westmunsterskim złożone zwłoki Foxa bez wielkiej okazałości, w monumencie od przy-

iaciół zgotowanym. Wkrótce po tym obrzędku nastąpi elekcyja Reprezentanta na miejsce zmarłego Ministra. Percy zapewne dostojność otrzyma, ponieważ Sheridan wyraznie oświadczył, iż ofiary Elektorów nie przyjmie nie chcąc narazić się obywatelom miasta Stafford, którzy go raz szósty iednomyślnie potwierdzili na tym stopniu.

**BAMBERG** d. 11 Pazdziernika. Rozumiamy, że kroki nieprzyjacielskie będą zaczęte między Coburg, Hildburghausen. Meinungen, ponieważ w te strony udał się Napoleon po walney radzie z GG. swoimi w Cronach; tamże ciągnęły woyska Pruskie, obrawszy wygodne stanowisko za lasem Thuringii; lecz gdy trudno było o żywność w tej krainie, a Soult i Ney z Palatinatu wyższego nadeszli, postępując blisko Czeskich granic, Fryderyk 5 obrał inne położenie dla armii swojej między Erfurt i Naumburg.

**STUTTGARD** d. 13 pazdziernika. Dziś był popis pierwszey dywizyi woyska Wurtembergskiego, które iest przeznaczone do odprawienia kampanii; składa się z 7 szwadronów, tyluż batalionów, i 2 kompanii artylleryi, konney i pieszey; wodzem będzie G.L. Seckendorf. ten intro póydzie do Mergentheim w Frankonii, gdzie zebrać się ma zprzymierzeńców Reńskich 10 t. druga dywizya woysk naszych wystąpić ma za granice państwa nie mieszkając, to iest d. 15.

**PASSAU** d. 13 pazdziernika. Powiększały nadmiarę rzecz doniesienia o zgromadzeniu się licznych woysk Bawarskich w okolicy naszej i uformowanym kordonie nad Jnn rzeką. Passau ledwie ma słabą załogę; kordon G. Siebein składa się z 2 lub 3 półków tylko; całą potęgę państwa swojego Maxymilian 1 wysłał do Frankonii i Saskich granic, gdzie się otwiera teatr woienny. Podobnym sposobem Austriacy mało żołnierzy mają w Austrii wyższej; wszystkie regimenta wysłano do Czech, gdzie spodziewają się ieszcze przybycia 17 Węgierskich.

**AMSTERDAM** d. 14 pazdziernika. Z Paryża wiadomość odbieramy, że Lauderdale po zerwanych dawno negocyacyach odiechał do oycyzny. Lord Maire Londyński snadź o tém przestrzeżony wczesnie od Ministrów, rzecz iak stać się miała obiawił kupcom Angielskiej stolicy, ażeby handlowe interesy miarkować umieli. O armiach naszej i Francuzkiej, nad Renem niższym zgromadzonych między Wesel i Dusseldorf nie mamy nic nowego; podobno ieszcze nie ruszyła wgląd Niemiec, gotowość iednak czynimy do wyprawy. Słychać, iż G. Lecq zbliża się do granic Batawskich na czele woyska Pruskiego; potęga nieprzyjaciół nieznaiona, dotąd iednak nie rozpoczęły się kroki nieprzyjacielskie w tych stronach. Wysokie stany podziśdzień nie ogłosiły zdania swojego, iakim sposobem publiczny skarb napełniony być ma na nieuchronną potrzebę; mówiono że rząd postanowił pożyczyć kilka mill. zł. hol. u obywatelów Amsterdamu, Dordrecht, Rotterdamu; lecz do tego nie przyszło, nawet nie obiawione warunki tej pożyczki dawnym zwyczajem. Zważając, przez iakie nieszczęście i klęsk rozlicznych koleie przechodził Batawski naród prawie bez przerwy od r. 1779, co cierpiał przez domowe niezgody, rewolucye, rządowe odmiany, co stracił przez tylokrotne i przedłużone handlu swego zniszczenie, przez zawoiowanie nayważniejszych osad zamorskich, spodziewać się nie podobno, ażeby bankierowie nasi i kapitalistowie dziś mogli ofiarować oycyznie summy swoje na procent niżey niż mniey iak dawniey czynili.